

Boga działalność w czasach ostatecznych (apokalipsy)

Wybór z Bożych objawień otrzymanych przez Słowo Wewnętrzne

Wydanie 2017/2020

Boża miłość promienie miłości Boże słowo

Wy jesteście dziećmi Mojej miłości, które Ja utraciłem, które niewierne się stały i przez to utraciły ich rangę Bożego dzieciństwa. I wy z tego powodu znaleźliście się w biedzie, w biedzie, która was znowu ku Mnie popędzać powinna. Bo wy musicie obyć się bez Mojej miłości, i nie możecie być bez niej szczęśliwymi, ponieważ utraciliście waszą siłę i energię i staliście się słabymi, nędznymi stworzeniami, które potrzebowały by przyływu nowej siły. Ale Ja was pomimo to kocham i chciałbym was znowu Moimi dziećmi uczynić, Ja chciałbym was z powrotem odzyskać, abym mógł was znowu Moją Ojcowską miłością obdarzać. I Ja z Mojego zamierzenia przynigdy nie odstąpię, nawet gdyby do tego czasu wieczności upłynąć musiały, bo Moja do was miłość jest przeogromna i na wieki mniejszą nie będzie.

To trzeba najpierw powiedzieć, abyście zrozumieli w jakich sytuacjach się człowiek znaleźć musi, aby znowu całkowicie do Mnie powrócił Moja miłość została odrzucona przez istotę, która była produktem Mojej miłości, a Ja na wskutek tego nie mogłem już zaopatrywać te istoty w siłę. Ale bez dopływu siły brak jest jej jakiegokolwiek rozpoznania, ona jest bez mądrości, bez wiedzy, i na wskutek tego nie jest już w stanie wykonywać żadnej konkretnej czynności, a więc nie może zbawić siebie samej. Ona pozostała by na wieki przepędzona z Mojego otoczenia, bo nie potrafiła by znieść promieniowania Mojej miłości

Wszystko to, co się do tego przyczynia, że promieniowanie Mojej miłości na istotę tą oddziałuje, jest losowo ustalone, tzn. że cały ludzki życiorys tak się realizuje, że zawsze widać jest Moje prowadzenie, tzn. że człowiek, jeśli on chce, to może pewną kierującą nim Siłę rozpoznać siłę, która jest dowodem na Moją egzystencję. Tak więc można wychodzić z założenia, że życiorys każdego jednego człowieka realizuje się zgodnie z Bożym prawem, że poszczególne wydarzenia w naturalny sposób się powtarzają i w pewnej konkretnej kolejności do poszczególnej osoby wracają. Można by więc mieć wątpliwości czy to są interwencje oraz prowadzenie ze strony Bożej, czy może jest to przez samego człowieka stworzona myśl, że istota kierująca wszechświatem bierze w tym udział. Dlatego też musi otrzymać człowiek z Mojej strony następny znak, który każdą jedną wątpliwość wyeliminuje

Takim dalszym znakiem lub, też mówiącym dowodem Mojej egzystencji, któremu nie można zaprzeczyć jest Moje słowo, za pośrednictwem którego Ja sam się człowiekowi objawiam. Ten znak zdradza istnienie pewnej myślącej istoty, która się do Swoich istot odzywa.

Jeśli rozpozna się już istniejący związek pomiędzy stworzeniem i jego Stworzycielem, to nie można już traktować losu każdego jednego człowieka jako przypadku, wtedy musi planowy przebieg życia być bardziej wiarygodny, gdyż w innym przypadku mógłby każdy porządek obalony zostać, bo gdzie Moja wola nie panuje, tam powstanie wszędzie chaos. Ludzie szybko odstąpili by od wszelkich porządków i w krótkim czasie w chaosie utonęli. Nie było by wzlotów i upadków losu, tylko stałe osuwanie się w dół. Nie było by na nic rozwiązania, nic by się nie zmieniało tylko pogarszało, podczas gdy Ja jako istota kierująca losem zawsze o to się troszczę, żeby człowiek po niżu mógł się znowu dostać do światłych wyżyn i znowu Mnie samego rozpoznać, szczególnie wówczas kiedy słucha on Mojego słowa i go z przebiegiem swego naziemskiego życia porównuje, który teraz w połączeniu z Moim słowem wytłumaczalny się staje i jest dowodem na to, że Moja ojcowska ręka go prowadzi Ja chcę was ludzi jako dzieci Mojej miłości z powrotem pozyskać, wy powinniście rozpoznać Moją do was miłość, Mnie znowu kochać do ku Mnie wolnej woli podążać

I dlatego musicie też mieć możliwość rozpoznania Mnie oraz Mojego działania, co by się w waszym codziennym życiu nie wydarzyło, co was dopiero wówczas dotknie, jeśli przechodzi ono obok was pełne monotonią, a tylko powoduje wstrząsy różnego rodzaju. A wtedy wy szukacie kogoś kto was poprowadzi i ofiarowujecie mu wasze zaufanie. A wtedy wy Mnie szukacie i Ja pozwalam się znaleźć I ja pozyskam z powrotem to co niegdyś utraciłem, aby go potem już nigdy nie utracić, ponieważ jest on ze Mną mocno złączony i już się nigdy ode Mnie nie oddzieli Amen

Ludzkości potrzebna jest prawda

Doprowadzanie na ziemię **czystej** ewangelii stało się bardzo konieczne, dlatego też Ja wybrałem sobie pewne narzędzie, które pracuje zgodnie z Moją wolą, bo podporządkowało ono swoją wolę zupełnie Mojej woli i służy Mi jako odpowiednie naczynie które Ja Moim prądem miłości napełniam, bo Mój prąd miłości to „Moje słowo” To Moja ewangelia którą Ja znowu w całej czystości oznajmiam, tak jak Ja to niegdyś na ziemi czyniłem która jednak taką **czystą nie pozostała**, dlatego też od czasu do czasu z Mojej strony sprostowania wymaga, jeśli wy ludzie o **Moim** słowie mówić chcecie Wy kościelni chrześcijanie nie chcecie w to uwierzyć, że Moje słowo które się wam oferuje już nie jest czyste. Wy przyjmujecie wszystko bez wątpliwości jako Moje słowo, ale gdybyście się poważnie nad nim zastanowili, to odnaleźli byście nie jedną sprzeczność. Wy z całą pewnością nie rozpoznalibyście w tym słowie Mnie Samego, gdyż zostało ono przez ludzi przekręcone, tak że wy już od dawna w prawdzie się nie poruszacie, i dlatego znajdujecie się w **niebezpieczeństwie nie osiągnięcia waszego celu** który wam na wasze naziemskie życie wytyczony został, ponieważ tylko **czysta** prawda wam to gwarantuje.

Ale Ja chęć wam raz po raz czystą prawdę zsyłać, a wy musicie ją jedynie przyjąć aby iść potem pewnie drogą w górę prowadzącą, na której celem **Ja sam** jestem, z Którym wy się złączyć powinniście Tak więc Ja sam oferuję wam prawdę, która pozwoli wam dotrzeć do błogości. I wy ludzie powinniście słuchać tego, co się wam przez narzędzie które Ja sam sobie obrałem przesyła, co wam jako Moja właściwa ewangelia oferowane zostaje, abyście mogli kroczyć po drodze prawdy.

Lecz chociaż Ja sam do tego was zachęcam, to chciałbym pomimo to, abyście **wszystko sprawdzali**, i niczego bezmyślnie nie przyjmowali, bo ma to stać się waszym własnym myślowym dobrem i dlatego trzeba się do tego ustosunkować **z całą powagą**, sprawdzać z chęcią aby przyjmować jedynie to co właściwe i co prawdzie odpowiada. I wtedy także wasze myślenie oświecone zostanie, wy to we wnętrzu odczuwać będziecie co wy przyjąć możecie a co nie, bo prawda waszą **duszę przyjemnie dotknie**, podczas gdy każda błędna nauka nie zrobi na duszę żadnego wrażenia, tzn. nie przyniesie jej żadnego duchowego postępu. Bo wy zaprawdę w to uwierzyć możecie, że Ja chcę do was prawdę doprowadzić i że jest to możliwe, jeśli Ja znajdę usłużne Mi serce, które odda Mi się całkowicie oraz Mojej woli, które samo prawdy pragnie i pozwala na działanie Mojego Ducha.

Już panuje czas ostateczny, a więc stało się koniecznością przedstawienie ludzkości **czystej** prawdy Stało się pilną koniecznością, że **Ja Sam** się tymi zajmę którzy prawdy wymagają, jest to konieczne aby napiętnować błędy, które się tam rozpowszechniły, gdzie się ludziom **wydaje** że Mi służą Wprawdzie mógłby każdy człowiek sam te błędy rozpoznać, które się tam wkradły gdzie się rzekomo prawdę oznajmia Bo gdyby ludzie żyli zgodnie z Moim przykazaniem o miłości, to byłiby oświeconego ducha, tzn. ich rozumowanie byłoby właściwie ukierunkowane i wszelkie błędne nauki zostały by przez nich odrzucone; lecz akurat najmniej przestrzega się Moich przykazań miłości i dlatego też nie rozpoznają oni że są błędnie prowadzeni. I dlatego muszą oni na nowo Mojej nauki o miłości słuchać, im trzeba na nowo przynieść słowa ewangelii, której zawartością zawsze tylko ta **nauka o miłości** będzie, ponieważ **miłość to wszystko** ... bo bez miłości człowiek się wprawdzie znajdować nie może i także dlatego, że bez miłości przenigdy nie osiągnie on swego ostatecznego celu: „**złączenia się ze Mną**” ... Który to Sam wiekuiłą miłością jestem

Tak więc nie dziwcie się, kiedy Ja się do was ludzi zwracam i wam znowu Moich apostołów posyłam Nie dziwcie się, kiedy Ja wam słowo Moje w całej jego czystości zsyłam, ponieważ jest to konieczne jeśli ma w was stać się światło, bo jedynie prawda jest światłością, która ode Mnie wychodzi i znowu z powrotem do Mnie prowadzi ponieważ tylko prawda może wam właściwą drogę wskazać, która do światłości prowadzi i do błogości ducha Amen

Wpływ bożego przeciwnika na zachwanie się ludzi

B.D. Nr. 6801

08.04.1957

Działalność Szatana oraz Demonów w czasach ostatecznych

Wszystkie demony zostały wypuszczone w ostanich czasach poprzedzających koniec tego świata, piekło wypuściło najgorsze duchy, a księża ciemności wkłada w nie swoje myśli, aby siały na ziemi pośród ludzi zniszczenie. A wy ludzie znajdujecie się pośrodku jego obszaru i stale znajdujecie się w niebezpieczeństwie zostać przez piekło i jego moce wchłoniętym Lecz one was do niczego zmuszać nie mogą ... ciągle jeszcze wy sami decydujecie o tym czy one nad wami zwyciężą, ale wy się też przeciw tym atakom bronić możecie, i zaprawdę nie pozostajecie sami bez pomocy, bo u waszego boku macie dobry duchowy świat, który tylko na wasze o pomoc zawołanie czeka, aby udzielić wam pomocy.

Piekło zostało wypuszczone, gdyż boży przeciwnik wie, że nie ma on już wiele czasu i on korzysta z pozostałego mu czasu na wszelkie sposoby. I wiele piekielnych sił bierze w ich posiadanie ludzi, jeśli oni się nie bronią, jeśli im samym podoba się zachowanie ciemności. Demony te szukają sobie ludzi z charakteru do nich podobnych i starają się nad nimi zapanować, one opanowują ich ciało i czynią zaprawdę szatańskie rzeczy, i już samo to jest wyraźnym znakiem końca Gdyż mają one zazwyczaj łatwą grę, ludzie zbyt chętnie przejmują ich podszeptowania i wykonują bez jakichkolwiek skrupułów to czego one od nich wymagają.

Księża ciemności osiągnął zaprawdę wielką moc nad ludzkością, i dlatego jego działalność coraz bardziej widoczną się staje, gdyż wydaje mu się że osiągnął ostateczne zwycięstwo w swojej walce przeciw Bogu. Dlatego też będzie on czynił wszystko, aby zbuntować ludzi przeciw Bogu, on nie będzie się obawiał napastować nawet tych, którzy dla Boga pracują, on będzie starał się wplątać ich w tarapaty z pomocą swoich naziemskich pomocników aby utracili oni ich wiarę w Boga i on będzie starał się zgasić każde od Boga płynące światło Gdyż jego wynisłość nie zna granic, on już w takim rozmiarze ponad Boga się wynosi, że przyniesie to w krótkie koniec jego działalności.

Ale ludzie będą w tą walkę wciągani i oni powinni się w niej sprawdzić. Gdyż nie są oni bez wiedzy o mocy i miłości Bożej, i oni w każdej trudnej sytuacji do Boga z prośbą o pomoc i ochronę zwrócić się mogą, które im też z pewnością udzielone zostaną. Tak więc żaden człowiek nie musi się obawiać biedy oraz ataków ze strony ciemności, ponieważ droga prowadząca do Boga stoi dla każdego otworem i żadnemu człowiekowi nie da się na niej w tam przeszkadzać. Te demoniczne poczynania mogą łatwo przez każdego jednego człowieka rozpoznane zostać i mogą dać mu do myślenia. I wszędzie tam gdzie ludzka wola dobrą jest to ciemność biega nadaremnie, ponieważ stoją oni po Bożej stronie i dlatego też świat światłości w okół nich ścianę ze światła tworzy.

Wy ludzie zawsze powinniście być ostrożni i zawsze uważać, ale wy nie musicie się niczego obawiać, gdyż wasza dobra wola zapobiega temu niebezpieczeństwu lub je od was odpiera Dlatego też zależy wszystko od was samych, na co wy waszą wolę skierowujecie. Każde spojrzenie które wy w kierunku królestwa Bożego przeciwnika skierowujecie, spostrzegają natychmiast jego mieszkańcy i starają się was zwabić w ich sfery. Dlatego wskazana jest wielka ostrożność ale też zapewniona siła, aby można było im się oprzeć, wszystkim tym, którzy do tego poważną wolę okazują. Was można im jest wprawdzie kusić, ale nie mogą oni was do niczego zmuszać Ale pomimo to będzie i pozostanie dla was walka, dla was, którzy Bogu wierni pozostać chcecie, i ona trwać będzie aż do końca. Wy ją wygrać możecie i jako zwycięscy z niej wyjść, gdyż macie ze strony Boga dokładnie tyle ochrony i pomocy, ile wpływu by na was przeciwnik Boga chciał wywierać, i wy sami decydujecie, komu wy większego prawa udzielicie. Działalność piekła oraz jego mocy będzie wszędzie widzialne, i o wiele bardziej jak dotychczas ludzie jej się poddają, oddając się jej. Dlatego też nastął czas w którym to sam Bóg będzie musiał wkroczyć aby Satana oraz jego zwolenników skuć w kajdany, aby mógł znowu zapanować pokój pomiędzy ludźmi którzy są dobrej woli. Amen

Błędne przedstawienie istoty Boga Błąd

Wiele błędnych nauk i pojęć rozpowszechnia się w świecie, a ludzie nie czynią nic, aby wejść w posiadanie czystej prawdy, im jest obojętne wszystko to, co w życiu najważniejszym jest: aby dowiedzieć się czegoś o duchowym królestwie, o ich Bogu i Stworzycielu, oraz o Jego woli I chociaż Ja zawsze myślowo ich inspiruję, to prawda nie jest w stanie przeciwstawić się błędnym naukom, bo w błędnych naukach to Ja nie jestem do rozpoznania jako najdoskonalsza Istota, i najczęściej przedstawia się Mnie ludziom jako karzącego Boga, jako Boga który się mści, który dla wszystkich kary przygotował, ponieważ oni grzeszą. I dlatego też nie chcą oni ku takiemu Bogowi podążać, od dawna już istniejąca pomiędzy nimi o Mną odległość pozostaje bez zmiany, która ale podczas naziemskiego życia pomniejszona, a nawet zupełnie zniesiona zostać powinna. A wszystko to, co Ja na ludzi jako los ich nakładam, aby się oni nad ich życiem zastanowili i ich uwagę ku Mnie skierowali, zostaje traktowane jako dowód na to, że Bóg nie istnieje, gdyż nie pasuje im to do Boga miłości, że ludzie cierpieć muszą. I dlatego Go oni rozpoznać nie potrafią, ponieważ błędnie się ich poucza, gdyż nie wiedzą oni niczego o powodzie ich ludzkiego bytu na ziemi, oraz o tym co ma na celu ich ludzka wędrówka po tej ziemi. Można by ich naturalnie właściwie pouczać, ale oni nie chcą niczego przyjąć, bo ich wewnętrzny opór w stosunku do Mnie jeszcze w nich istnieje i to tak długo, aż rozpoczną oni życie w miłości Ale miłość w nich jest oziębła, nad ludźmi panuje miłość egoistyczna oraz ten, który im tą egoistyczną miłość wszczepił, który jest Moim przeciwnikiem i jeszcze przez wieki nim pozostanie. Dlatego od niego zawsze tylko nieprawda wywodzić się będzie, podczas gdy Ja ludziom prawdę oferowałem będę

Lecz zawsze tylko sam człowiek o tym decydował będzie, czy on błędne nauki, lub prawdę przyjmował będzie Ani Mój przeciwnik, ani Ja sam go do tego zmuszać nie będziemy. Ale dzięki niedojrzałości ludzkiej istoty ma tutaj mój przeciwnik znacznie więcej powodzenia, a szczególnie w czasach poprzedzających koniec tego świata, gdzie przeważają błędne nauki i poglądy, a prawda jedynie przez niewielu ludzi przyjmowana będzie. Nieprawdę będzie się ze strony duchowych kierunków i kościelnych organizacji otwarcie jako prawdę traktować podczas gdy prawda zawsze tylko pośród takich ludzi zwolenników mieć będzie, których wola z całą powagą na Boga i Stworzyciela skierowana jest i którzy dzięki tej woli ze Mną kontakt nawiążą i ode Mnie samego tą prawdę otrzymywać mogą. Jak długo ludzie jeszcze powątpiewują w Moją olbrzymią miłość, mądrość oraz moc, tak długo nie poruszają się oni jeszcze w prawdzie

Błędne nauki wywodzą się od Mojego przeciwnika, i on zawsze przedstawiał będzie Moją istotę w błędnym świetle, żeby nie dopuścić do tego aby ludzie Mnie kochali On będzie Mnie ludziom przedstawiał jako istotę której się bać powinno, i do takiej istoty nie będą oni nigdy podążać, i nigdy się jej nie powierzą. **Lecz Ja chcę jedynie miłości** ze strony Moich stworzeń i dlatego też muszę im dostarczyć **czystej** prawdy, w której oni Mnie też rozpoznać mogą jako najwyższą i najdoskonalszą Istotę, której wtedy sami swą miłość ofiarują. Błąd prowadzi ludzi do nieprawidłowego rozumowania Bo jeśli im się powie, że Ja wymagam od nich obyczajów i obrządków, że oni mogą na tej drodze osiągnąć stan duchowej błogości, to jest to wyraźnym **błędem**, gdyż ludzkość przenigdy nie może być oceniana na podstawie przez człowieka ustalonych przykazań, bo **jedynie miłość ma wartość** w Moich oczach. I ta **miłość**, której Ja sam nauczałem, kiedy po ziemi kroczyłem jest wprawdzie nauczana, lecz nie przedstawia się jej jako szczególnie ważnej, gdyż w innym przypadku bardziej by się ją praktykowało ze strony tych, którzy uważają, że żyją zgodnie z Moją wolą. Gdyż niezliczona ilość ludzi sumiennie spełnia kościelne obowiązki, ale prowadzi życie pozbawione miłości

To powinno wam wszystkim dać do myślenia, że ludzie ci się w wielkim błędzie poruszają, przeciw któremu to prawda nic zdziałać nie potrafi, ponieważ oni od ich błędnego przekonania odstąpić nie chcą, które by oni jednak rozpoznać mogli, gdyby na pierwszym miejscu starali się spełniać przykazania miłości. Gdyż wówczas w nich samych stało by się jasno, ponieważ miłość

światło w nich zapala. Jeśli by się Moje przykazania miłości spełniały jako najważniejsze, to nie było by na tym świecie tyle nieszczęść, które przez każdego człowieka rozpoznane być mogą. Nie było by wówczas tyle nienawiści i wrogości pośród narodów, spokój oraz pokój panowały by na świecie, bo tak oddziaływały na nas życie w miłości Lecz na całym świecie panuje niepokój i wszędzie można rozpoznać panowanie szatana, co jest z kolei dowodem na to, że na całym świecie rozproszona jest nieprawda, a prawda tylko nieznaczny dostęp ma do ludzi

Jedynie sama miłość nosi w sobie prawdę, wszystko inne co się za prawdę uważa, co jednak miłości nie posiada może być tylko pomyłką, ponieważ się od Mojego przeciwnika wywodzi, który stale stara się odciągnąć ludzkość od życia w miłości, aby nie potrafiła ona rozpoznać prawdy, aby ona nie rozpoznała Mnie samego i Mi swojej miłości okazać nie mogła, która oznaczała by zarazem uwolnienie się od niego. Uwierźcie w to o ludzi, że nad waszymi głowami wielka ciemność się rozpościera, że wasze myślenie kierowane jest na błędną drogę, i przyjmijcie **czystą** prawdę, kiedy się ją wam oferuje przez Moich posłanników, którzy wam duchowe dobro przekazują, które we Mnie samym ma swoje źródło i które w was jasne światło rozpali, bo wy w prawdzie Mnie i Moją istotę rozpoznać i w was rozpali się miłość, która was napowróć ze Mną połączy.

Tak więc sprawdzajcie wszystko co się wam jako prawdę przynosi, czy wzbudza to w was miłość i to przyjmujcie Lecz nie marnujcie waszego czasu zewnętrznymi obrządkami i obyczajami, których nie da się uznać, jako pobudzające w człowieku miłość i dlatego też bezwartościowe są dla waszych dusz, gdyż na takie postępowanie Ja uwagi nie zwracam, Ja zwracam Moją uwagę tylko na to, do czego was wasza miłość skłania, gdyż jedynie to przynosi waszej duszy na wieki wieków pożytek Zastanówcie się tylko nad tym, jak na tym świecie wygląda, jak wszystkie zmysły i starania jedynie ku naziemskim dobrom podążają. Ale wy przyszlście na ten świat po to, abyście się mogli przygotować na życie w duchowym królestwie A więc musi być wasze myślenie błędnie ukierunkowane, a to jest dziełem Mojego przeciwnika. I tak długo jak wy niewłaściwie żyjecie, tak długo znajdujecie się w błędnym rozumowaniu, wy jesteście daleko od prawdy i dlatego Ja ciągle na nowo starał się będę aby prawda do was dotarła i szczęśliwym może się uważać ten, który ją przyjmie kiedy zostanie mu zaoferowana Amen

B.D. Nr. 4961

17.06.1950

Bronienie się przed Bożym słowem oznaką ostatecznych czasów

Niewątpliwym znakiem czasów ostatecznych jest brak otwartości pośród ludzkości dla Mojego słowa, które jest jej wprost z góry oferowane w naczystszej postaci. Gdyż wszystko co Boże degraduje się lub też odrzuca, jeśli człowiek przeciwnie jest do tego ustosunkowany, jeśli zwrócony on jest ku diabelskiej władzy i nie rozpoznaje on dlatego w nim boskości i nie czuje się też miłosiernie dotknięty tym, co z tej Boskiej siły promieniuje. Człowiek który stał się niewolnikiem Mojego przeciwnika nie potrafi odczuć Mojej miłości, ponieważ ją odrzuca; dlatego też taki człowiek nie może również uznać Mojego słowa za dar łaski doskonałej Istoty która jest dla niego życzliwa. A kiedy rozejrzycie się po świecie, gdy zaoferujecie ludziom Mój dar łaski, to całe to bronienie się przed Moim słowem ze wszystkich stron, musiałyby dać wam do myślenia, ponieważ możecie z tego wnioskować o duchowym stanie ludzi, którzy w ich oddaleniu od Boga nie rozpoznają już niczego co ode Mnie pochodzi. Ale **taki właśnie stan duchowy wymaga końca tego, co pierwotnie miało na celu wprowadzenie człowieka w wysoki stopień duchowej dojrzałości on jest powodem do zlikwidowania ziemi, która jak stacja duchowego dojrzewania stworzona została i teraz jej początkowego celu już nie spełnia.** Kto jest czujny, ten musiałby zauważyć widoczne **splaszczanie** wśród ludzkości, całkowity brak zainteresowania kwestiami, które dotyczą wieczności, pochodzenia i celu ludzkiego na ziemi bytu, oraz zasad i władzy Stwórcy. Rzadko tylko takie pytania poruszają człowieka, a ci nieliczni są tymi, którzy żyją zgodnie ze swoim przeznaczeniem i dlatego również Mnie rozpoznają i do Mnie dążą. Ale większość będzie niechętna, gdy tylko takie pytania wspomniane zostaną, a im bliżej końca, tym bardziej widoczny staje się jej zły stosunek do Mnie, ich Boga i

Stwórcy od wieczności, jak również jej miłość do tego, co do świata należy, a więc jest częścią należącą do Mojego przeciwnika.

I coraz więcej ludzi będzie podlegało jego pragnieniom i wpływom; coraz wyraźniej życie ich **sprzeczne będzie z Moją wolą, a brak miłości i nienawiść będą przemawiać wszędzie tam, gdzie powinna być praktykowana miłość do bliźniego**. Wrogość będzie coraz większa po stronie zwolenników Mojego przeciwnika przeciwko tym nielicznym, którzy chcą do Mnie należeć i nie spełniają ich pragnienia. **Nigdy nie będą wierzący ludzie wrogo do siebie nastawieni**, ale będą się oni trzymać razem, im bliżej będzie do końca świata, ponieważ będą mocno uciskani przez wyznawców świata, którzy są pod wpływem przeciwnika i Mnie wyrwać chcą z ich serc. **Nie dajcie się zwieść otoczeniu, które chce was pozyskać pod fałszywą maską**. Zaoferujcie im Moje słowo, a rozpoznacie ich prawdziwego ducha, ponieważ tam, gdzie Ja Sam im naprzeciw wychodzę w postaci Mojego słowa, tam buntują się oni przeciwko Mnie, a więc Mnie odrzucają ... Oni kpią i wysmiewają się z tych, którzy są do Mnie przywiązani i stają w obronie Mnie i mojego słowa. **I wtedy wiecie także, że nadszedł już czas końca**, ponieważ Szatan podejmuje działania przeciwko wam z całym sprytem i siłą, próbując wypędzić Mnie z serc waszych, aby wygrać swą grę. Ale kto ma Moje słowo, ten rozpoznaje jego złą grę i jest czujny w sercu; on czerpał będzie z Mojego słowa siłę do oporu, podczas gdy Mój przeciwnik również dobrze zaopatruje swoich zwolenników w moc, ale zawsze tylko dla złych uczynków, aby ich na zawsze zepsuć aż Ja sam jego poczynania zakończę i położę go w okowy ... aż nadejdzie ostatni dzień, a wraz z nim sąd ostateczny Amen

B.D. Nr.: 2445

10.08.1942

Brak miłości

Walka świata z doktryną miłości

Zachowania ludzkości nie da się pogodzić z nauczaniem Chrystusa, ponieważ wymaga ono uczynków miłości, wymaga życia dla siebie nawzajem, wymaga relacji między ludźmi, jak między bratem a bratem. Ale wszyscy ludzie w obecnych czasach są wrogo do siebie nastawieni, często na zewnątrz dla siebie przyjaźni, ale w sercu zawsze tylko myśląc o własnej korzyści, uważając bliźniego za przeciwnika, ponieważ czują się przez niego poszkodowanymi lub pokrzywdzonymi. **Ludzkość pozbawiona jest wszelkiej miłości** i dlatego też sprzeciwia się również chrześcijaństwu, nauce o miłości Bożej, której nie chce już naśladować. Ponieważ praktykowanie miłości oznacza dla ludzi pokonywanie; oznacza oddzielenie się od materii, odkładanie na bok własnych pragnień i porządów, poświęcenie tego, co jest człowiekowi drogie

Trzeba walczyć z egoistyczną miłością; człowiek musi ukształtować się na skromność, aby mógł przez to służyć bliźniemu ofiarowując mu to, z czego on sam rezygnuje. Jest to ofiara, która może być złożona tylko z miłości i **dlatego miłość musi być praktykowana** Ale człowiek rzadko jeszcze do takich ofiar zdolny jest. Każdy myśli tylko o sobie i dlatego **nauki Chrystusa są dla niego niewygodne** i zgadza się on z planem ludzi, aby je wykorzenić

Tam gdzie brak jest miłości, tam bez zastanowienia prowadzi się walkę przeciw Bożej nauce o miłości. A nieprzyzwoitość rozprzestrzenia się na cały świat, ludzie prześcigają się w okrucieństwach, które zadają bliźnim, a więc cały świat musi być określony winnym wielkiego światowego wydarzenia, które wzięło swój początek dopiero w braku u ludzkości miłości i które wywołuje coraz to większą nieprzyjazność, a zatem musi zostać nazwane **dziełem piekła, dziełem sił demonicznych**. A ludzie nie rozpoznają ich duchowego bardzo niskiego stanu, w którym się znajdują. Biorą pod uwagę tylko czysto zewnętrzny efekt wydarzeń na świecie, lecz nie niski stan duchowy tych, którzy przez swój wielki brak miłości powodują, że ich bliźni również działają bez miłości. I jak długo ta nieprawidłowość nie

zostanie rozpoznana, nie może też zostać naprawiona; tak długo, jak człowiek nie rozpozna braku miłości jako największe zło, nie będzie się on starał żyć w miłości, to znaczy pozwolić, aby była ona też dana drugiemu człowiekowi I tak też nie będzie on aprobował nauki Chrystusa; on odrzuci ją, ponieważ pójdzie za nią nie przynosi mu żadnej ziemskiej korzyści. Odpowiednie do tego będą też jego działania Miłość znowu zostanie stłumiona, co zwiększoną nieprzyjazność spowoduje ... Jeden człowiek będzie dążył do zniszczenia drugiego; nie będzie znał zahamowań, nie będzie już w stanie odróżnić dobra od zła i dlatego prześcigać się będzie w surowości i okrucieństwie, wszelka miłość ostygnie a upadek duchowy zatoni do granic możliwości, a świat bez miłości nie może istnieć; jest skazany na ruinę, a wraz z nim wszystko, co nie próbuje się odkupić przez miłość Amen

B.D. Nr. 3603

15.11.1945

Szatan wie, że nie pozostało mu już wiele czasu
Diabeł w ostatecznych czasach

Bramy piekła otwierają się szerzej w miarę zbliżania się końca... Wszystkie siły ciemności rozwijają się i rzucają się na ludzi, a księżę podziemi ma wielką moc. On widzi siebie u schyłku swojego czasu i stara się go jeszcze wykorzystać na każdy sposób. A ludzie w ich słabości woli nie zatrzymują go, tylko chętnie są jego sługami, które on przeznacza do działalności przeciwko Bogu, aby oddzielić je od Boga na zawsze.

Księżę podziemia wie, że nie zostało mu wiele czasu Jego moc nieodwołalnie złamana zostanie, gdy nadejdzie koniec tej ziemi A po wściekłości szatana można rozpoznać, że koniec jest już niedaleko. Najbardziej okrutne wydarzenia spietrzają się, będą wykonywane czyny, które nikt wcześniej z możliwe nie uważał, ludzie nie powstrzymują się przed niczym i sami już nie rozpoznają jak głęboko się stoczyli, na jaką głębokość wciągnięci zostali przez moc, która znajduje się poza każdym boskim porządkiem, która jest całkowicie pozbawiona wszelkiej miłości i która również dusi każdą iskrę miłości w sercach ludzi, która zasypie każdy płomyk, który jeszcze tli się potajemnie.

Jest to czas bezgranicznej nienawiści i skrajnego braku miłości; ludzie nie żyją już między sobą jak bracia, lecz są sobie wrogami pod każdym względem, i tylko nieliczni trzymają się razem i nie dają się zgwałcić duchowo, to znaczy, że opierają się atakom szatana i uciekają do Boga, prosząc Go o pomoc przeciwko wrogowi ich dusz. I w nich miłość nie jest jeszcze stłumiona, a ich działanie odpowiada przykazaniom Bożym i dlatego są szczególnie nękanymi przez wroga ich dusz w czasach ostatecznych, a to przez ludzi, którzy wykonują wolę tego, który chce ich zrujnować Piekło otworzyło swoje bramy... Niezliczona ilość diabłów przez nie przechodzi i udaje się w pobliże ziemi, rozsiewając na nią swój trujący oddech i używając jej zgodnie z wolą swego Pana. I one chętnie są przyjmowane, sami ludzie dają im swobodę, nie tylko tolerują je w pobliżu siebie, ale dobrowolnie odstępują im pole, na którym mogą one siać złe nasiona i zatruwać je całkowicie, ludzie otwierają swoje serca i nie stawiają oporu tym, którzy próbują je skorumpować. A gdy przychodzi sługa Pański, aby ostrzec ludzi przed tymi siłami podziemi, upomnieć ich, aby zamknęły drzwi i dopuścili wejście tylko Boga miłości, to odpędza się go od drzwi nie słuchając jego słów, one nie są respektowane, a księżę podziemi odnosi pełne zwycięstwo. A to tylko dzięki woli ludzi, którzy są wolni i sami mogą decydować o sobie I koniec zbliża się coraz bliżej. Słowo Boże będzie jeszcze przedtem wyraźnie słyszalne, ale nie będzie mu się poświęcało zbyt wiele uwagi, ponieważ ludzie są już za bardzo pod panowaniem tego, który próbuje ich wciągnąć do królestwa ciemności. I nie będzie się zwracać uwagi na światło, które w tym samym czasie świeci jasno

z góry na ziemię I dlatego nie ma już żadnego powstrzymania; okres odkupienia dobiega końca, by zastąpić go nową epoką; szatan zostanie związany i pozbawiony wszelkiej władzy, a wraz z nim wszystko to duchowe które jest mu posłuszne, jak to jest przepowiedziane słowem i pismem Amen

B.D. Nr. 6948

18.10.1957

Nie ceńcie sobie za wysoko dóbr materialnych

Wy staracie się pozyskać od życia wszystko to, co ono wam tylko oferuje; dążycie do posiadania dóbr tego świata wszystkimi zmysłami, pomnażacie majątek chętnie zbierając naziemskie skarby ... Nawet nie zastanowicie się nad tym, jak **bezwartościowe** jest wszystko, to czego wy tak pragniecie Nie myślcie o tym, czym tak właściwie jest materia i w jakim stosunku do niej wy się znajdujecie. Dobra materialne mają wam wprawdzie służyć, możecie sprawić, by wam służyły, **ale nie możecie na to pozwolić, by nad wami panowały**

Lecz to właśnie czynicie, gdy wasze myśli i aspiracje poświęcone są wyłącznie nabywaniu materialnych dóbr. Wtedy staliście się już **niewolnikami materii**, lub też niewolnikami tego, którego domeną jest materialny świat. Ponieważ wszelka materia to niegdyś od Boga odpadłe duchowe, które zagęściło (*zmaterializowało*) się przez swój opór wobec Boga, a teraz jest za przyczyną Bożej woli zmuszone do spełniania służącej funkcji, aby kiedyś uwolnić się z tego zatwardziałego stanu

Kiedyś człowiek był tym samym, ale przez bardzo długi okres czasów w których to mimowolnie służył, wspiał się nieco w górę i wolno mu było opuścić jego materialne powłoki i otrzymać na powrót wolność, do pewnego stopnia, aby teraz móc uwolnić się ze swojej ostatniej materialnej powłoki przez jego właściwy stosunek do Boga i materii, którą przezwyciężył. On ma teraz pomagać materii w służeniu, lecz nie powinien dopuścić do tego, aby ona nad nim zapanowała. Obecne zachowanie się ludzkości jest dowodem tego drugiego

Uzależnienie od materii stało się ponadprzeciętne; **ludzie żyją jeszcze tylko w tym kierunku**, a więc tylko po to, aby nabyć to, co świat im oferuje, a radość z posiadania jest otwartym oddaniem się temu, od którego oni się podczas naziemskiego życia uwolnić powinni. Bo kto pragnie świata z jego dobrami, ten nie pragnie królestwa, które nie jest z tego świata. Bo kto pragnie tego świata, ten myśli niewiele, lub wcale nie myśli o swoim Bogu i Stwórcy, i nie znajduje się on w odpowiednim z Nim związku. Nie jest on "dzieckiem", które szuka swojego "Ojca" Nadal ma wiele wspólnego z Panem świata materialnego i ku temu podąża, od którego mocy uwolnić się już mu Bóg Swoją drogą na ziemi pomógł, tak że teraz łatwo mu już jest się od niego całkowicie na ziemi oderwać. **Lecz człowiek nigdy nie będzie mógł osiągnąć tego uwolnienia, jeśli nie uwolni się najpierw od pragnienia tych materialnych dóbr.** Dopiero gdy nauczy on się nimi gardzić, gdy nie przywiązuje już do nich większej wartości niż tej, że służą mu zgodnie z Boskim porządkiem, dopiero kiedy zacznie porządkować dóbr duchowych, wtedy może je otrzymać i dokonać zmiany z tego świata na królestwo duchowe, i dopiero wówczas uda mu się zupełne uwolnienie także od Pana tego świata. I każdy mógłby to zrobić, gdy by tylko raz zechciał rozważyć bezwartościowość dóbr ziemskich, gdy by pomyślał o tym, jaką ma wartość najbardziej porządana rzecz na tym świecie w godzinie jego śmierci, której dnia on sam nie ustala, ale która może być mu dana każdego dnia. Człowiek żyje i dlatego myśli tylko o życiu, a nie o śmierci, która jest dla niego tak samo pewna on otrząsa się z każdej o niej myśli Pomimo tego wie on, że nie może

niczego zabrać do królestwa po drugiej stronie z rzeczy które nabył podczas jego życia na ziemi Pozwala się jednak opanować myślą o tym, by uczynić życie ziemskie jak najpiękniejszym dla siebie samego, i w tym sensie jest on ciągle pod wpływem przeciwnika Boga, tak że chciwość na dobra materialne staje się coraz większa, ponieważ jeden stara się prześcignąć w tym drugiego, i nikt nie myśli o tym, jak bardzo jest biedny i w jakiej biedzie pójdzie on do duchowego królestwa, gdy nadejdzie jego godzina. Ale żaden człowiek nie może zarazem nabywać dóbr ziemskich i duchowych. Tylko ten będzie bogato błogosławiony pod koniec swojego życia na ziemi, który stał się panem nad dobrami tego świata, który starał się zgromadzić tylko duchowe skarby, skarby które przetrwają na wieki wieków Amen

B.D.Nr. 6855

21 i 23.06.1957

Zanieczyszczenie powietrza – wody – żywności

Każdy człowiek powinien móc oczekiwać od was tego samego, czego wy oczekujecie od niego. Każdemu jednemu z was powinniście okazać sprawiedliwość, bo od nich też tego samego oczekujecie. Nie powinniście mierzyć różnymi miarkami i wierzyć, że macie większe prawa niż wasi bliźni, kiedy korzystacie z tego, co zostało wam w wolności przeze Mnie dane ... to, czego sami nie nabyliście, ale co jest równo dostępne dla wszystkich ludzi pod czym należy rozumieć dobra duchowe i ziemskie, które Moja miłość i Moja twórcza wola zawsze dla was gotowe trzyma. Do tego należą więc wszystkie dary, które wy otrzymujecie z Mojej ręki których nie możecie sami wytworzyć, które są tam bez waszej pomocy i które przyczyniają się do waszego istnienia od których zależy wasze naturalne życie i których nie wolno wam zabierać żadnemu człowiekowi, jeśli jego życie nie ma być zagrożone. Są to życiowe dobra, z których każdy człowiek ma prawo korzystać i których nie wolno mu zabierać ze strony bliźnich, w przeciwnym razie naruszenie Mojego odwiecznego porządku pociąga za sobą daleko idące konsekwencje, które nie tylko mają wpływ na winnego człowieka, ale również na dzieła stworzenia, a zatem mogą doprowadzić do ich rozpadu.

Wy zrozumiecie to, gdy tylko zastanowicie się nad tym jakie elementy życia są wam potrzebne i wyobrazicie sobie różnorodność tych elementów gdy określicie powietrze i wodę, oraz ich skład i wpływ na was samych, które dają człowiekowi najpełniejsze zdrowie, ale mogą również doprowadzić do niedomagań i zniszczenia organów ciała, tam gdzie z woli człowieka dochodzi do skażenia powietrza i wody, co przynosi nieprzewidywalne szkody Powietrze i woda są darami Boga, których każdy człowiek potrzebuje i dlatego też otrzymuje je z Mojej ręki. A grzeszność człowieka wyraża się już w samym tylko fakcie, że nie boi się on zanieczyszczać tych niezwykle ważnych dóbr życia w taki sposób, że powstaje z tego niebezpieczna dla życia szkoda dla bliźnich

I tak jak każdemu człowiekowi jego życie miłym jest, tak grzeszy on, kiedy ogranicza najbardziej niezbędne potrzeby życiowe bliźniego, gdy przyczynia się do zagrożenia życia bliźniego swego A "zagrożenie życia" należy rozumieć także wtedy, gdy to, co ziemia daje w postaci pożywienia człowiekowi i zwierzęciu, zostaje pozbawione swojego naturalnego stanu, gdy gleba, na której ma coś rosnąć, otrzymuje inną jakość za pomocą **sztucznych** środków, a potem rosnące na niej produkty zawierają substancje, które w żaden sposób nie są korzystne dla organizmu ludzkiego.

Ludzie ingerują w przeze Mnie stworzoną naturę; chcąc ją poprawić, a więc uważają to co Ja stworzyłem jako wadliwe; chcą dać glebie większą zdolność do urodzaju, i używają do tego niewłaściwych środków Gdyż musieli by Mnie tylko o Moje błogosławieństwo porosić,

aby móc otrzymać zaprawdę błogosławione plony Kolejnym grzechem w tej dziedzinie jest kiedy owoce są zbierane przed osiągnięciem dojrzałości ... kiedy chciwość i materialistyczne myślenie antycypują naturalny proces dojrzewania i kiedy przez to ciało ludzkie zmuszone jest do podjęcia walki z niedojrzałymi jeszcze substancjami ... co jest nie tylko czysto fizyczną, ale również duchową sprawą, która często nie jest wam znana.

Ale wszystko to jest wbrew prawu mojego odwiecznego porządku. Człowiek wyrządza krzywdę bliźnim, nie postępuje wobec niego sprawiedliwie i przyczynia się do coraz większego chaosu na ziemi, ponieważ tylko życie na ziemi, które jest w pełni zgodne z prawem, może mieć właściwy wpływ na ciało i duszę. I każdy człowiek ma prawo na to, aby zachowany został porządek natury, ponieważ Ja stworzyłem wszystko, co istnieje w stworzeniu, nie dla jednego człowieka, ale dla wszystkich ludzi; każdy człowiek potrzebuje czystego powietrza, czystej wody i dobrego pokarmu dla swojego życia cielesnego, a żaden człowiek nie ma prawa wyrządzać szkody drugiemu człowiekowi, której on także dla siebie nie chce.

Ale w ostatnich czasach przed końcem nie zwraca się uwagi na życie bliźniego; eksperymenty prowadzone są w każdy sposób, bez wahania się i zawsze tylko z ambicji, chciwości lub głodu władzy, a życie zostaje w zdrowiu zagrożone. I tak triumfuje ten, kto chce zniszczyć wszystko co stworzone zostało, aby uwolnić to, co w nim jest związane, w błędnym przekonaniu, że na powrót do niego należeć będzie Pod jego władzę udali się wszyscy ludzie, którzy naruszają Boski porządek; postępują zgodnie z jego insynuacjami i nie szanują Moich przykazań które domagają się miłości i sprawiedliwości

Każdy człowiek myśli tylko o sobie i swojej własnej korzyści, a los drugiego człowieka pozostawia go nietkniętym. A także życie współczłowieka nie jest już dla niego święte, bo inaczej do tego by nie doszło, czego jednak z całą pewnością można się spodziewać: że życie wszystkich ludzi jest zagrożone, ponieważ obalone zostają Boskie prawa natury, ponieważ kiedyś w końcu te elementy wyzwolą się z całą mocą, której to sami ludzie dają okazję, grzesząc przeciwko Boskiemu porządkowi, przeciwko Mojemu przykazaniu miłości do Boga i bliźniego Amen

B.D. Nr 3300

20.10.1944

Zniszczenie dzieł stworzenia i tego konsekwencje...

Wszystko, co jest widoczne dla waszych oczu świadczy o Bożej miłości; i powstało po to aby pomóc upadłym istotom, aby poprowadzić je z ich upadłego stanu w górę, dlatego każde dzieło stworzenia ma być widziane jako wypływ Bożej miłości, i odpowiednio do tego musi być szanowane i oceniane. Nic nie może zostać umyślnie zniszczone z tego Bóg stworzył, ponieważ wtedy tego cel ... spełnienie celu, uniemożliwione zostanie. Także dzieło człowieka również nie może zostać zniszczone, jeśli ono w pewnym celu powstało **aby służyć**. Ponieważ do każdego dzieła stworzenia, które powstało z woli Bożej, **cel ten** jest przypisany, gdyż w przeciwnym razie nie mogłoby się ono przyczynić do wyższego rozwoju tego co niegdyś upadło. I w ten sam sposób powinny być oceniane dzieła, które człowiek stworzył, a więc według ich przeznaczenia Gdy tylko mają ten sam cel do ponownego ich wykorzystania, gdy tylko służą bliźnim lub innym dziełom stworzenia w jakikolwiek sposób, to przyczyniają się również do dalszego rozwoju upadłego duchowego i spełniają swój cel. **Zniszczenie takich dzieł oznacza przerwanie biegu rozwoju duchowego** i nigdy nie może być przed Bogiem usprawiedliwione ogólnie rzecz biorąc, każde zniszczenie materii musi

mieć za **motyw miłość**, jeśli ma zostać usprawiedliwione przed Bogiem Jeśli więc niszczenie następuje w celu stworzenia pożytecznych dla ludzi przedmiotów, które spełniają **służącą** rolę, to takie zniszczenie uzasadnione jest miłością do bliźniego.

Lecz każde inne zniszczenie to grzech ... Grzech przeciwko bliźniemu i przeciwko Bogu, który przez Swoją moc stworzył dzieła które naprawdę mają inny cel, niż padać ofiarą woli ludzi, aby zostały one zniszczone A grzech ten zemści się ciężko Co przez ludzi zniszczone zostało pod wpływem nienawiści oraz braku wzajemnej miłości, za to ludzie będą musieli zapłacić ... zarówno w sposób czysto ziemski, gdyż utracą rzeczy, które im służyły, jak i duchowy a to ostatnie w sposób szczególnie dla nich bolesny

Ponieważ znajdująca się dziełach duchowość stała się przedwcześnie i wbrew jej woli wolna, i ona gnębi teraz wszystkie istoty znajdujące się w jej otoczeniu, a przede wszystkim człowieka, poprzez ciągłe pojawianie się przed oczami jego duszy, tzn. przez ciągłe zajmowanie go myślami o utraconych rzeczach, a to jest niezwykle szkodliwe dla duszy, ponieważ jest ona przez to chamowana w jej duchowym rozwoju. Ona będzie powstrzymywana w jej duchowych dążeniach, gdyż zmysły jej ciągle skierowane są na ziemię, tak więc dzieła stworzenia mogą stać się cichym cierpieniem dla człowieka, gdy mu ich brakuje, gdy padają ofiarą ludzkiej woli zniszczenia.

Każde stworzone dzieło, które jest dziełem Boga, lub człowieka, który chce być tylko pożytecznym powinno być szanowane.

Niszczycielska zasada objawia się w działaniu **przeciwnika** Boga A ten obecnie szaleje na świecie ... On skłania ludzi do działania przeciwko Bogu, przeciw przez Niego stworzonym dziełom. On obudził w ludziach pragnienie zniszczenia, ponieważ **brak im jest miłości** i nie rozpoznają już sensu ani przeznaczenia tych przez Boga stworzonych dzieł. I będzie to miało bardzo złe konsekwencje, ponieważ sam Bóg sprzeciwi się Swoim dziełem zniszczenia, dziełom zniszczenia ludzi dokonywanym pod wpływem złej mocy, dziełem które jest o wiele większe, ale jest ono uzasadnione wyłącznie Boga miłością On uwolni upadłe duchowe, które gotowe jest na drogę po ziemi w służącej miłości, od niekończenie długiej niewoli On rozluźni twardą materię tak, że ludzka wola zniszczenia zostanie zatrzymana, a ludzkość nauczy się wiedzieć naziemskie dzieła stworzenia jako to, czym one tak naprawdę są, **środkami do duchowego rozwoju**, jeśli tylko będzie im wolno wykonywać swoje służące funkcje. Ten boski akt zniszczenia trafi ludzi o wiele ciężiej, ale jest to konieczne, aby ponownie zostali doprowadzeni do właściwego myślenia, tak aby zwracali uwagę i doceniali każde dzieło stworzenia, aby rozpoznali jego przeznaczenie i znowu budująco aktywni byli. Ponieważ jedynie to jest Bożym porządkom, aby wszystko co jest, w górę zmierzało i aby również każde ludzkie dzieło stworzenia duchowy rozwój gwarantowało, gdy tylko swoje duchowe zadanie spełnia, gdy wywodzi się z jedynej woli człowieka, **aby pomóc** ... Amen

BD.Nr. 3793

07.06.1946

Przebieg wydarzeń na świecie w zależności od rozwoju...

Co co na świecie się wydarza odpowiada duchowemu rozwojowi, a więc chaos będzie coraz większy, ponieważ ludzkość duchowo stale cofa się do tyłu. Ponieważ coraz bardziej oddala się od bieguna miłości i dąży do bieguna przeciwnego, który to pozbawiony jest wszelkiej miłości. I to musi mieć ziemski skutek, który odzwierciedla się w całkowitym zamieszaniu, w całkowitym nieładzie, a więc dla ludzi bycie, który jest nie do zniesienia. w naziemskiej biedzie, w braku umiejętności rozpoznania, w błędnym myśleniu i działaniu i w końcu w

całkowitym upadku, ponieważ w takim nieładzie nic wiecznie istnieć nie może. I tak to zmierza ludzkość do swego duchowego i cielesnego upadku, i to jest jej koniec

Tam, gdzie jeszcze ma miejsce rozwój w górę, to stan nieporządku nie znajduje się w takim samym stopniu. Ale życie jednostki jest również dostosowane do ogólnego stanu na ziemi ... bardziej znośne tylko dlatego, że trzyma się Boga i korzysta z jego pomocy. Patrząc na to w skali światowej to jedno wydarzenie postępuje za drugim, zawsze odpowiednio do stopnia rozwoju człowieka, a więc postępują za sobą uczynki o coraz większym braku miłości, tzn. ziemskie środki i dekryty sprowadzają na ludzi coraz więcej nieszczęść, cierpienie i nędza stają się coraz większe, ponieważ ludzkość żyje bez Boga i dlatego może realizować tylko takie plany, które poddaje jej przeciwnik Boga. I dlatego na świecie nie należy spodziewać się poprawy, ponieważ tam, gdzie dąży się do poprawy, tam musi też dominować miłość, ale ona ostygła, a z braku jej rodzi się jedynie to, co Bogu przeciwne. A tam, gdzie widoczna jest poprawa, tam istnieje ona jedynie na koszty bliźnich, których zepchnęło się w jeszcze większą biedę.

Aktywność Szatana w czasach końca jest dobrze widoczna i rozpoznawalna dla każdego, kto chce rozpoznać ... A czas coraz bardziej zbliża się do punktu w którym jego moc złamana zostanie na długi czas. Ale przedtem Bóg zostawia mu pełną wolność, ponieważ wola człowieka jest zwrócona ku niemu i nawet sama zwiększa jego moc na ziemi. I tylko ludzie, którzy dążą w wolnej woli do Boga, mogą uciec od Jego mocy, ponieważ przepływa przez nich siła Boża i potrafią wyraźnie rozpoznać działanie przeciwnej mocy Boga.

Ale wszyscy ludzie mogą rozpoznać również poprzez wydarzenia na świecie tego, który jest bez miłości, i mogą się od niego uwolnić jeśli z całą powagą tego zapragną Ponieważ Bóg włożył prawo miłości w serce każdego jednego człowieka i dał człowiekowi zrozumienie, aby wyraźnie rozpoznał, gdy tylko zgrzeszy przeciwko temu Bożemu prawu I dlatego Bóg pozwala też na to, aby to wielkie światowe wydarzenie rozwinęło się w taki sposób, żeby mogło otworzyć ludziom oczy, jeśli chcą zobaczyć I od niego samego to zależy, czy wyznaje on dobro, czy zło czy jest za dziełem miłości, czy za aktami nieżyczliwości. Odpowiednio do tego również jego życie na ziemi będzie mniej lub bardziej w porządku i odpowiedni będzie również stopień jego rozpoznania. I również ostateczny koniec nie będzie dla niego zaskoczeniem, gdy zwraca on uwagę na znaki i wydarzenia na świecie, które przebiegają odpowiednio do ludzkiej woli Amen

B.D. Nr. 1464

09.06.1940

Duch nieczułości Boska interwencja

Duch nieczułości rządzi ziemią i jej mieszkańcami, a przeciwnik Pana zwyciężył nad niezliczonymi istotami, których życie pozbawione jest wszelkiej miłości. I niezliczone rzesze ludzi są teraz wpędzane w chaos, który jest jego dziełem i który stał się możliwy właśnie dzięki tej nieczułości, która spowodowała niewyobrażalną nienawiść i niezgodę wśród ludzkości. Ludzkość całkowicie utraciła rozsądek, ponieważ prowadzi ją duch ciemności, a on zabiera do niewoli również ludzkie rozumowanie, lub wypacza go w taki sposób, że nie wiedzą już co robią. Rzadko zdarzało się, aby ludzkość tak całkowicie podporządkowywała się woli przeciwnika, jak ma to obecnie miejsce. Tak więc i środki zapobiegawcze również będą musiały być ostre jak rzadko, jeśli ma się znów rozwijać wyższy poziom duchowy, a terażniejsza duchowa ślepotą ma zostać usunięta.

Duchowa ubogość wymaga więc interwencji Bożej, a Boża miłość i mądrość przewidziała pewno wydarzenie, aby zaradzić tej ubogości, które wprawdzie spowoduje że ludzkość będzie wątpić w Bożą miłość i mądrość, ale jest to jedyną możliwością, aby wyrwać ludzkość z jej pewnego upadku. Ludzie pozostają niepouczalni, nie można ich w inny sposób przekonać do przyjęcia wiary, a jeszcze rzadziej przestrzegają oni przykazania miłości wobec Boga i bliźniego I znowu człowiek dojść musi do właściwego myślenia, jeśli ma mu zostać zaoszczędzona nędza nadchodzących czasów i jego życie mu pozostawione. Ponieważ boskie zesłanie uderzy w ludzi z elementarną siłą, nikt nie będzie na to przygotowany, jeśli jeszcze wcześniej nie zjednoczył się z Bogiem. I będzie to panika, którą tylko sam Bóg może odwrócić, kiedy zostanie o to z serca poproszony.

Ale ludziom będzie brakowało wiary w Boga. Ponieważ nawet ci, którzy mają wiarę i miłość, będą przejęci z niepokojem wątpliwości, ponieważ Boga głos jest i dla nich słyszalny. Ich duch będzie wprawdzie uciekać do Boga, ale ich dusza niespokojna i pozbawiona nadziei czeka na wydarzenia które jeszcze przyjdą. I oni nie będą w stanie przynieść pocieszenia bliźnim i sami musieli będą walczyć o wiarę, ale Bóg im pomoże, aby nie zaczęli wahać się w wierze w Niego.

Lecz ci, którzy Boga nie rozpoznają, szukają zbawienia na ziemi i nie znajdują oni pomocy. Oni zmienić muszą swoje myślenie lub staną się oni ofiarą elementarnych sił, którymi sam Bóg zarządza, aby Mu służyły I będzie to nieopisane zamieszanie, ponieważ tylko skrajny ucisk może mieć jeszcze zmienny wpływ na upartych grzeszników ... Jedynie lęk o naziemskie życie sprawia, że ludzie są miękcy, posłuszni i gotowi do proszenia. Ale bez modlitwy żadna pomoc z góry przyjść nie może, ponieważ tylko modlitwa daje pewną gwarancję, że sam Bóg troszczy się o Swoje dzieci na ziemi i wybawia je z wszelkiej agonii.

A godzina wydawać się będzie strasznie długa dla ludzi, którzy widzą wszystko skazane na zniszczenie, co było dla nich do tej pory godne pożądania. Lecz godzina ta nie może zostać ludzkości zaoszczędzona, ponieważ cała miłość i dobroć Boga zostaje odrzucona i innego wyjścia z duchowej biedy nie ma. Cierpliwość Boża wciąż i wciąż odkłada to wydarzenie na później, ale w końcu musi Jego przepowiednia się spełnić ... ponieważ nadszedł czas, w którym największa słabość woli i brak wiary mogą zostać ograniczone tylko przez taką katastrofę. Zbliży się czas, który Pan ogłosił słowem swoim, kiedy to na ziemi przebywał i ludzkości nadejście czasów jej odpadu od Boga przepowiedział. Ponieważ słowo Pana jest wieczną prawdą i spełni się aż do ostatniego literki Amen

B.D. Nr. 3361

09.12.1944

Duchowa bieda Wielkie na ziemi cierpienie Modlitwa

Na ziemi panuje wielka duchowa bieda, i Moja miłość nie jest wstanie jej zapobiedz, ponieważ ludzka wola wzbrania się przed Moją pomocą. A więc panuje na niej chaos bez porównania, lecz ludzkości nie udaje się do Mnie powrócić, ponieważ za daleko się już ode Mnie oddaliła i Mnie nie rozpoznaje. Ona nie posiada żadnej wiary, ona żyje bez miłości i dla tego też bez rozpoznania prawdy. Ludzie w prawdzie żyją, lecz są duchowo martwi, oni używają swego rozumu oraz swojej woli niewłaściwie. Oni rozmyślają i szukają rozwiązania, oni myślą i działają, lecz nie proszą Mnie o radę. Oni są w zupełnej nieznajomości Mojej woli, ponieważ nie są posłuszni Mojemu słowu, gdy Ja staram się, je aby zrozumieć potrafili.

Oni nie dają się prze ze Mnie pouczać, oni słuchają tych, którzy sami są niewiedzący; oni sami nie są w stanie usłuchać Moje słowo, gdy brak im jest miłości, ich duch pozostaje nieprzebudzony. Lecz pomimo tego wierzą oni, że znajdują się w prawdzie, lub też zadawalają się tym, co im się z tradycji oferuje. I im Ja nie mogę udzielić jakejkolwiek pomocy, ponieważ oni jej przyjąć nie chcą.

Tak więc ich bieda coraz większa będzie i ludzie już wiedzieć nie będą, do kogo się z prośbą o pomoc zwrócić mają, i brak im będzie jakiejkolwiek siły aby móc wytrzymać w nadchodzącym ciężkim czasie. Ponieważ ta duchowa bieda może tylko jeszcze zostać usunięta za pomocą cielesnej biedy, przez naziemskie uciski oraz cierpienia nadzwyczajnej natury to ostatecznie ma spowodować, że oni szukając pomocy do Mnie się zwrócą, aby Ja był im oporą, lecz najpierw Ja muszę mieć ich wolę Lecz ta wola dopiero wówczas Mi się podporządkowuje, gdy człowiek nie ma już żadnej naziemskiej nadzieji, kiedy rozpozna on, że nie ma już żadnego wyjścia, i że jest on na zgubę skazany jeśli nie otrzyma on z góry pomocy Z tej biedy musi narodzić się wiara gdy wszystko w okół człowieka się załamie, gdy jedynie samo życie stanie się godnym pożądania ; wówczas to zawoła on do Tego, Który mu to życie ofiarował Wówczas zrezygnuje on z wszelkiego oporu, poddając się Panu swemu i Stworzycielowi, i wtedy on się modli I aż tak daleko muszę ludzi doprowadzić, pomimo Mojej do nich miłości właśnie dlatego, że ich kocham

Ja muszę ich biedę zaostrzyć, jeśli ich w inny sposób pozyskać nie mogę, Ja muszę przedtem się przed nimi ukryć, abym mógł się im potem objawić Ja muszę pozwolić na to aby się oni obsunęli, jeśli oni po Moją rękę nie sięgają, rękę która chce przynieść im pomoc Ja muszę pozornie bezlitośnie reagować, bo oni nie podporządkowują się Mojej miłości. Lecz pomimo to jest Moja miłość bezustannie czynna troszcząc się o uzdrowienie ich dusz. I dlatego stale wysyłam Moim posłańców naprzeciw tym, którzy znajdują się w duchowej biedzie, którzy uciec chcą od tego chaosu, lecz z własnych sił tego uczynić nie potrafią. Gdyż oni są za słabi, bo nie wierzą i dlatego też o siłę nie proszą. Lecz wiarę to oni sami odzyskać muszą używając swego rozumu, rozmyślając i podążając ku czystej prawdzie A wówczas Ja się im objawiam a oni będą też potrafili Mnie rozpoznać, jeśli okażą Mi swoją miłość, której dowód dadzą Mi poprzez ich ofiarną miłość do bliźniego Bo Ja zlituję się nad każdym, który okaże swoją dobrą wolę Amen

B.D. Nr. 2785

24.06.1943

Zniszczenia spowodowane przez ludzką wolę

Ogólny brak odwagi opanuje ludzkość w obliczu zniszczeń które ludzka wola sprawi. Nastąpią czasy w których nikt nie będzie pewny czy będzie mógł zachować swój dotychczasowy dorobek, i będzie to zarazem znak czasów ostatecznych, w których to ludzie poważnie upomnieni będą, aby gardzili oni dobrami tego świata i dążyli tylko do posiadania dóbr duchowych i aby przygotowali się na koniec tego świata który dla wszystkich bardzo jest już blisko. Będą to czasy pełne obaw, a ludzie nie będą już okazywać woli aby swoje życie inaczej ukształtować, ponieważ rozpoznają oni że koniec wszystkiego za co oni się z biorą już niedaleki, a ich życie wydawać im się będzie nie do zniesienia. Ale z uwagi na bliski już koniec tego świata, jest ten stan pełen cierpień dla ludzkości konieczny, którzy jeszcze tylko dzięki temu do rozpoznania dotrzeć mogą ... że ich naziemskie życie nie jest głównym celem ich tutejszego bytu.

Wszelka kreatura odczuwać będzie walkę w tych ostatecznych czasach, gdyż będą się one dawać we znaki także i w świecie zwierząt i roślin. Coraz szybsze zmiany ich form bytu będą tego skutkiem. Także i ludzie będą musieli przed czasem opuścić ich naziemską drogę, po części z powodu dzieła zniszczenia spowodowanego z ludzkiej woli, a częściowo na wskutek Bożej interwencji, co również utratę wielu ludzkich żyć za sobą pociągnie. Lecz wszystkie te ofiary powinny znowu dopomóc tym co przeżyją w rozpoznaniu tego, jak szybko śmierć ich tutejsze życie zakończyć może, aby oni swoje dotychczasowe życie przemyśleli i pomyśleli o ich życiu po śmierci. Ludziom trzeba pokazać śmierć, bo inaczej, to **za wysoko** oni ich **naziemskie** życie, jako samo w sobie oceniają i przez to się w niebezpieczeństwie znajdują, że zapomną oni o ich właściwym celu życia na ziemi. A to wymaga nadzwyczaj bolesnych przeżyć, bo ludzie przechodzą bez uczuć obok cierpienia i biedy, jeśli nie są one nadzwyczaj olbrzymie i dotkliwe. Ludzie nie potrafią jeszcze odróżnić sprawiedliwości od niesprawiedliwości, oni mają jedynie własną korzyść na uwadze i nazywają wszystko dobrym, co im korzyści przynosi. A o swoim bliźnim i o jego biedzie to oni nie pomyślą. Tak więc Boga przeciwnik może uważać tą grę za wygraną, ponieważ nie rozpoznaje się jego złych intencji, a raczej się je popiera okazując wyrozumienie.

Lecz jak długo człowiek nie dotrze do rozpoznania, że kierują nim złe moce i zanim nie zacznie się ich działania brzydzić, tak długo nie znajdzie on właściwej drogi. Dlatego też trzeba go tak blisko z niesprawiedliwością konfrontować, on musi na samym sobie doświadczyć, do czego doprowadza brak miłości, i on musi się zmienić przez własne cierpienie, on musi odwrócić się od tego, do czego ludzkość znajdująca się pod wpływem Szatana podąża I on to dopiero wówczas uczyni, gdy rozpozna on nicomość naziemskich dóbr, które wzbudzają w człowieku porządania, oraz niskie instynkty, które to do największych przestępstw prowadzą. Bo są to jedynie **naziemskie** dobra z powodu których ludzie sobie największe krzywdy wyrządzają

A nie długo już trwać wszystko będzie, kiedy zacznie wszystko się walić, a ten krótki okres czasu będzie musiał być dla ludzkości czasem pełnym wielkiego cierpienia, ponieważ jest ona daleka od tego, aby się duchowo przygotować, i za mało myśli o jej życiu po śmierci. Lecz Bóg stosuje wszelkie środki aby ich myśli na to skierować, i dlatego też pozwala on na to, do czego podąża ludzka wola, aby jeszcze uratować ludzi, pokazując im przemijalność naziemskich dóbr, oraz życia ich ciała. On chce aby się przez to rozpoznąć mogli Amen